

DOI: 10.31648/kpp.11601

Karolina Bieganowska

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: 0000-0002-0203-6053

karolina.bieganowska@student.uj.edu.pl

Prekluzja dowodowa w polskim postępowaniu karnym a realizacja zasady prawdy materialnej

Wstęp

Prekluzja dowodowa to instytucja znana w wielu systemach prawnych, choć w polskim porządku prawnym tradycyjnie kojarzona jest przede wszystkim z postępowaniem cywilnym. Jej istotą pozostaje ograniczenie możliwości zgłaszania dowodów po określonym etapie postępowania w celu usprawnienia procesu i zapewnienie jego ekonomiki. Jednak wprowadzenie mechanizmów prekluzyjnych do postępowania karnego budzi istotne wątpliwości, gdyż dotyka samej istoty procesu karnego – dążenia do prawdy materialnej.

Zasada prawdy materialnej od lat niepodzielnie panuje w polskim procesie karnym, stanowiąc jego fundament i najwyższą wartość. Nazywana „królową” zasad postępowania, nakazuje sądowi dążenie do ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzeń, niezależnie od inicjatywy stron postępowania. Tymczasem instytucja prekluzji, choć pozornie służy efektywności procesu, może stać się uzurpatorem, który – pod pozorem porządkowania postępowania – faktycznie ogranicza możliwość odkrycia prawdy. Rodzi się więc pytanie, czy można tolerować sytuację, w której dążenie do prawdy zostaje podporządkowane rygorom proceduralnym? Czy „królowa” polskiego procesu karnego musi ustąpić miejsca nowemu władcy?

Celem niniejszego opracowania jest analiza relacji między instytucją prekluzji dowodowej a zasadą prawdy materialnej w polskim procesie karnym. W szczególności przedmiotem badania będzie próba odpowiedzi na pytanie, czy prekluzja dowodowa stanowi zagrożenie dla prawidłowego ustalania stanu faktycznego sprawy, a jeśli tak, to jakie są przyczyny i konsekwencje tego zjawiska. W tym celu, posługując się metodą dogmatyczno-prawną, przeprowadzona zostanie analiza literatury prawniczej oraz orzecznictwa

sądowego, pozwalająca ocenić, czy prekluzja dowodowa i zasada prawdy materialnej pozostają w kolizji, czy też mogą współistnieć w ramach polskiego procesu karnego.

Źródła prekluzji w polskim procesie karnym

Instytucja prekluzji dowodowej wiąże się ściśle z pojęciem dowodu, które w literaturze prawniczej definiowane jest na różne sposoby. W niniejszym opracowaniu przyjęta zostanie koncepcja, zgodnie z którą dowód należy rozumieć jako środek dowodowy, zgodnie z podejściem reprezentowanym m.in. przez Stanisława Waltośa i Piotra Hofmańskiego¹. Środek dowodowy stanowi narzędzie wprowadzane do procesu celem wykazania prawdziwości określonej tezy – może on być zgłaszany zarówno przez strony postępowania, jak i przez organ procesowy działający z urzędu.

Pojęcie „prekluzja” wywodzi się z języka łacińskiego (*praeclusio* ‘zamknięcie’) i odnosi się do określenia czasowego limitu na dokonanie danej czynności procesowej². Po jego upływie uprawnienie do dokonania tej czynności wygasa, a jej ewentualne przeprowadzenie pozostaje bezskuteczne pod względem prawnym. Instytucja ta ma istotne znaczenie dla organizacji postępowania, wpływając na jego dynamikę oraz zapewniając jego sprawność.

W polskim systemie prawnym prekluzja dowodowa najczęściej kojarzona jest z postępowaniem cywilnym, pełniąc istotną funkcję porządkującą przebieg procesu i przeciwdziałając jego przewlekłości. Przykładem takiego rozwiązania jest art. 381 Kodeksu postępowania cywilnego³ (dalej jako k.p.c.), zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeśli strona mogła powołać je wcześniej, chyba że potrzeba ich przedstawienia wynika później.

W postępowaniu karnym prekluzja dowodowa ma znacznie bardziej ograniczony charakter i występuje jedynie w dwóch przypadkach, co do których panuje konsensus w doktrynie i orzecznictwie:

- 1) art. 170 § 1 pkt 6 Kodeksu postępowania karnego (dalej jako k.p.k.), dotyczący oddalenia wniosku dowodowego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji: „Oddala się wniosek dowodowy, jeżeli (...) wniosek dowodowy został złożony po zakreślonym przez organ procesowy terminie, o którym strona składająca wniosek została zawiadomiona”;
- 2) art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k., odnoszący się do postępowania przed sądem odwoławczym: „Sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy również, jeżeli: dowód nie był powołany przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać, lub okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać”.

¹ P. Hofmański, S. Waltoś, *Pojęcia podstawowe*, [w:] P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023, s. 359.

² Hasło: prekluzja, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/prekluzja> (data dostępu: 14.05.2026).

³ „Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później”.

Prekluzja dowodowa w postępowaniu karnym pozostaje zatem instytucją wyjątkową⁴, stosowaną w sposób ograniczony, co wynika z konieczności pogodzenia efektywności procesu z podstawowymi zasadami, takimi jak wspomniana zasada prawdy materialnej. Jej dopuszczalność i zakres wymagają jednak szczegółowej analizy, zwłaszcza w kontekście potencjalnej kolizji z fundamentalnymi wartościami procesu karnego.

Prekluzja w polskim procesie karnym

Prekluzja dowodowa, choć w różnych definicjach występuje w nieco odmiennych ujęciach, zawsze koncentruje się wokół tego samego podstawowego elementu – ograniczenia czasowego w przedstawianiu dowodów i faktów przez strony postępowania. Istotą prekluzji jest narzucenie określonego terminu, w którym strony muszą zgłosić swoje dowody, pod rygorem utraty możliwości ich późniejszego powoływania. Jak wskazuje Hanna Paluszkiewicz⁵, pojęcie prekluzji nie jest pojęciem prawnym, ale jest używane w orzecznictwie oraz literaturze.

Jeśli chodzi o wymienione we wstępie przepisy, część autorów nazywa przepis art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. wprost prekluzją, jak np. Stanisław Waltoś i Piotr Hofmański⁶, Michał Rusinek⁷, Anna Gerecka-Żołyńska⁸, Hanna Paluszkiewicz⁹, Adrianna Niegierewicz-Biernacka¹⁰; tak samo dzieje się w przypadku przepisu art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. (zob. np. H. Paluszkiewicz¹¹). Inni (np. Jacek Izydorczyk, Katarzyna Osiak-Krynicka) nie nazywają instytucji wprowadzonej w przepisie 170 § 1 pkt 6 k.p.k. pełną prekluzją dowodową, zachowując ostrożność w przesądzaniu charakteru przepisu. J. Izydorczyk pisze o wprowadzeniu „ograniczonej prekluzji dowodowej”¹², zaś K. Osiak-Krynicka¹³ o „swego rodzaju” prekluzji dowodowej. To podejście wydaje się uzasadnione, gdyż – jak będzie wskazane później – prekluzja dowodowa w postępowaniu karnym może kolidować z innymi jego zasadami, jednak powszechnie nie jest uznawana za sprzeczną z prawem, to jednak, przyjmując definicję prekluzji np. Hanny Paluszkiewicz czy Łukasza Cory¹⁴, wspomniane przepisy są przejawem po prostu prekluzji, a nie *sui generis* prekluzji.

⁴ Choć wyjątek to być może nie najlepsze słowo – bardziej stosowne jest określanie jej jako przemyslanego odstępstwa od zasady

⁵ Zob. H. Paluszkiewicz, *Wniosek dowodowy*, [w:] K. Dudka, H. Paluszkiewicz (red.), *Postępowanie karne w kazusach*, Warszawa 2024.

⁶ Zob. P. Hofmański, S. Waltoś, *Oddalenie wniosku dowodowego*, [w:] P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny...*

⁷ M. Rusinek, *Prekluzja dowodowa*, [w:] A. Małolepszy, R. Olszewski (red.), *Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania*, Warszawa 2021, s. 217.

⁸ A. Gerecka-Żołyńska, *Zamknięcie przewodu sądowego*, [w:] P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, 2020, Lex.

⁹ H. Paluszkiewicz, op. cit.

¹⁰ Zob. A. Niegierewicz-Biernacka, *Przedkładanie ekspertyzy prywatnej na określonym etapie postępowania karnego*, [w:] eadem, *Ekspertyza prywatna w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2024.

¹¹ H. Paluszkiewicz, op. cit.

¹² J. Izydorczyk, *Przewód sądowy w sądzie odwoławczym*, 2015, Lex.

¹³ K. Osiak-Krynicka, *Kazus 25*, [w:] K. Dudka, H. Paluszkiewicz (red.), op. cit.

¹⁴ Wspomniane wyżej.

W niniejszym opracowaniu przyjmuje się definicję prekluzji dowodowej w jej pełnym rozumieniu – jako instytucji polegającej na wyznaczeniu ustawowego terminu, w którym strony zobowiązane są zgłosić wszelkie dowody i fakty, pod rygorem definitywnej utraty możliwości ich późniejszego powoływania.

Analiza historii dwóch przepisów dotyczących prekluzji dowodowej (art. 452 § 2 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k.) stanowi istotny element zrozumienia ich celu oraz towarzyszących im kontrowersji. Przepis art. 452 § 2 k.p.k., który obowiązuje od 1998 r., stanowi ustabilizowaną część polskiego porządku procesowego, niewywołującą większych wątpliwości interpretacyjnych ani kontrowersji w praktyce sądowej. Z kolei art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k., wprowadzony nowelizacją z 2019 r., wzbudził istotne dyskusje w środowisku prawniczym¹⁵. W szczególności kontrowersje dotyczyły potencjalnego kolidowania tego przepisu z innymi fundamentalnymi zasadami postępowania karnego, w tym zasadą prawdy materialnej oraz zasadą kontradiktoryjności; odrębną kwestią były obawy o nadmierną formalizację postępowania, mogącą prowadzić do ograniczenia elastyczności sądu w kwestii dopuszczalności dowodów.

W zmianach wprowadzonych wielką nowelizacją Kodeksu postępowania karnego z 2019 r.¹⁶ intencją ustawodawcy było usprawnienie postępowania karnego poprzez ograniczenie możliwości przedłużania procesu na skutek spóźnionego zgłaszania wniosków dowodowych. Uzasadnienie nowelizacji¹⁷ wskazywało na to, że wedle – nieopisanych szerzej – statystyk strony, nie zawsze związane z rzeczywistym interesem procesowym, składano wnioski dowodowe z opóźnieniem, co prowadziło do istotnego i nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Jednocześnie podkreślano, że oddalenie wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 5, przewidzianego dla sytuacji oczywistego zamiaru przedłużenia procesu, stosowane było sporadycznie przez sędziów, głównie ze względu na trudność wykazania „oczywistego zamiaru”. W ramach zasady kierownictwa przewodniczącego, której celem jest zapewnienie zarówno realizacji gwarancji procesowych, jak i sprawnego rozpoznania sprawy oraz koncentracji materiału dowodowego, składanie wniosków dowodowych – jako prawo stron – musi odbywać się w terminach wyznaczonych przez organ procesowy. Zwracano przy tym uwagę na to, że przepisy te odnoszą się jedynie do terminów ustalanych przez sąd, a nie ustawowych.

Wprowadzone zmiany w art. 170 k.p.k. zakładają, że „składanie wniosków dowodowych stanowi prawo stron, a nie obowiązek”¹⁸, co wymusza konieczność dostosowania się do terminów wyznaczonych przez organ procesowy. Mimo że formalnie to prawda, jednak tego rodzaju ujęcie, znajdujące się w oficjalnym projekcie, stwarza wrażenie, jakoby ustawodawcy zależało bardziej na uproszczeniu postępowania, poprzez eliminację dowodów zgłoszonych po terminie, niż na zapewnieniu dokładnego i rzetelnego ustalenia faktów.

¹⁵Zob. np. P. Rojek-Socha, *Gajowniczek-Pruszyńska: Prekluzja w postępowaniu karnym godzi w prawo do obrony*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/prekluzja-w-postepowaniu-karnym-opinia-katarzyna-gajowniczek,496301.html> (data dostępu: 14.05.2026).

¹⁶Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1694).

¹⁷Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3251.

¹⁸Ibidem.

Istotnym elementem uzasadnienia było także odniesienie do zasady prawdy materialnej. Z jednej strony argumentowano, że w świetle dominacji tej zasady typowa prekluzja dowodowa nie powinna mieć negatywnych skutków dowodowych, gdyż kluczowe dowody powinny być przeprowadzane z urzędu (tj. nie z inicjatywy stron, których dotyczy przepis, a z inicjatywy sądu). Z drugiej zaś strony gdyby taki przepis nie miał znaczenia, to nie wprowadzałby on realnych ograniczeń dla stron. W związku z tym zaproponowano wprowadzenie art. 170 § 1a, który wyłącza możliwość oddalenia wniosku dowodowego, jeżeli dowód ten ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy popełniono czyn zabroniony, jakie są jego kwalifikacje lub czy zachodzą inne szczególne warunki.

Twórcy projektu nowelizacji art. 170 k.p.k. powołują się także na stanowiska orzecznicze¹⁹, uzasadniając wprowadzenie zmian, które mają na celu uporządkowanie i przyspieszenie postępowania dowodowego. W uzasadnieniu do nowelizacji przywołano orzecznictwo Sądu Najwyższego²⁰, zgodnie z którym inicjatywa dowodowa należy do stron, a organ procesowy podejmuje działania w tym zakresie w przypadku braku aktywności stron, lub gdy mimo ich działań materiał dowodowy pozostaje niewystarczający do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Z kolei stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach²¹, w odniesieniu do dowodów, których strony nie wnioskują, wskazuje na obowiązek sądu przeprowadzenia takich dowodów wówczas, gdy materiał dowodowy wydaje się niepełny, a jego brak nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy. Twórcy projektu, nawiązując do tych orzeczeń, przekonują, że zmiany w art. 170 k.p.k. nie naruszają zasady prawdy materialnej²², gdyż sąd nadal jest zobowiązany do przeprowadzenia dowodów, gdy okaże się to konieczne, niezależnie od terminu ich złożenia.

Orzecznictwo polskich sądów dotyczące prekluzji w procesie karnym

W orzecznictwie sądów powszechnych dotyczącym art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. rzadko dochodzi do interpretacji prekluzji dowodowej, ale kiedy już się to zdarza, najczęściej sądy odrzucają wnioski dowodowe, uznając je za złożone po terminie. Niemniej jednak w wielu przypadkach pojawia się zarzut, że oddalenie wniosków było niezasadne, ponieważ dotyczyły one kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co może stanowić wyjątek od ogólnej zasady prekluzji dowodowej (art. 170 § 1a k.p.k.).

Pierwszy przypadek dotyczy sytuacji, w której sąd²³ oddalił wnioski dowodowe złożone po terminie, uznając, że dowody te nie miały istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ okoliczności objęte wnioskami były wystarczająco wyjaśnione innymi dowodami. Drugi przypadek odnosi się do oddalenia wniosków dowodowych dotyczących zeznań świadków, które sąd²⁴ uznał za nieistotne dla sprawy, ponieważ nie miały one wpływu na ustalenie kluczowych faktów. W tym przypadku sąd wskazał na to, że wnioski

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Wyrok SN z 20 lipca 1987 r., sygn. akt II KR 167/87, OSPiKA 1988, z. 3, poz. 70.

²¹ Wyrok SA w Katowicach z 23 listopada 2011 r., sygn. akt II AKA 155/11, KZS 2012, z. 4, poz. 46.

²² Rządowy projekt...

²³ Wyrok SO w Rzeszowie z 13 listopada 2024 r., sygn. akt III Ka 606/24, Lex nr 3789514.

²⁴ Wyrok SO w Siedlcach z 7 maja 2024 r., sygn. akt II Ka 572/23, Lex nr 3725858.

te nie były niezbędne dla oceny odpowiedzialności oskarżonego. W trzecim przypadku sąd²⁵ uznał wniosek dowodowy za spóźniony, jednocześnie stwierdzając, że dowód nie miał istotnego znaczenia dla ustalenia faktów głównych sprawy. Wobec tego sąd zastosował instrument prekluzji dowodowej, uznając, że dowód ten nie mógł zostać uwzględniony.

W każdym z tych przypadków sąd miał podstawy, aby oddalić wnioski dowodowe, jednak każda z decyzji mogła zostać uznana za niezasadną, gdyby dowody te miały potencjalny wpływ na ustalenie stanu faktycznego i wyjaśnienie okoliczności sprawy. W ten sposób, choć decyzje sądów były zgodne z prawem, pozostają wątpliwe w kontekście natury bardziej etyczno-moralnej w odniesieniu do wartości, którymi kieruje się proces karny, tj. czy w każdym przypadku stosowanie prekluzji dowodowej było w pełni uzasadnione z uwzględnieniem zasady prawdy materialnej.

Orzecznictwo wyższych instancji w zakresie prekluzji dowodowej, mimo że stosunkowo skromne, dostarcza istotnych wskazówek interpretacyjnych dotyczących stosowania tej instytucji. Pierwsze z orzeczeń – wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 listopada 2017 r.²⁶ – odnosi się do sytuacji, w której sąd posiadał wiedzę o istnieniu określonego dowodu, ale mimo to nie podjął decyzji o jego przeprowadzeniu. Sąd ten podkreślił, że w takim przypadku może dochodzić do naruszenia przepisów postępowania, ponieważ sąd, mimo posiadania wiedzy o dowodzie, nie skorzystał z przysługującego mu uprawnienia do przeprowadzenia dowodu z urzędu, co może rzutować na rzetelność postępowania. W tym kontekście orzeczenie to podkreśla względność prekluzji dowodowej, gdyż mimo niemożliwości zgłoszenia wniosku dowodowego można zgłosić zarzut naruszenia przepisów postępowania i w ten sposób niejako „ominąć” prekluzję.

Drugie orzeczenie – wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 kwietnia 2018 r.²⁷ – wskazuje na możliwość obejścia prekluzji dowodowej przez stronę, która, mimo że nie może skutecznie zgłosić nowego dowodu w apelacji, ma prawo sformułować zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu przez sąd pierwszej instancji, pod warunkiem że dowód ten był dostępny dla sądu. Sąd zwrócił uwagę, że w sytuacji gdy strona mogła wcześniej zgłosić dowód, ale tego nie uczyniła, prekluzja dowodowa nie stanowi przeszkody do formułowania w apelacji zarzutu niewykorzystania dowodu przez sąd, jeżeli ten miał pełną wiedzę o dowodzie. Zatem prekluzja dowodowa nie prowadzi do absolutnego zamknięcia możliwości wnoszenia zarzutów o niedopełnienie obowiązków przez sąd, w sytuacjach gdy dowód był dostępny, ale nie został wykorzystany.

W obydwu orzeczeniach widać więc tendencję do elastycznego stosowania instytucji prekluzji dowodowej. Wskazują one na to, że prekluzja dowodowa nie prowadzi do absolutnego zamknięcia drogi do uzyskania istotnych dowodów w postępowaniu, a zatem w praktyce sądowej przepis ten może nie spełniać swojej funkcji.

Jak wynika z powyższego, przepis art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. wykazuje na pewną sprzeczność w praktyce. Sądy niższej instancji czasem stosują prekluzję dowodową,

²⁵ Wyrok SO w Siedlcach z 11 stycznia 2024 r., sygn. akt II Ka 834/23, Lex nr 3665393.

²⁶ Wyrok SA w Warszawie z 23 listopada 2017 r., sygn. akt II AKa 339/17, Lex nr 2412792.

²⁷ Wyrok SA w Gdańsku z 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKa 88/18, Lex nr 2701227.

odrzucając wnioski dowodowe złożone po terminie, nawet jeśli według stron dotyczą one kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei sądy wyższych instancji, choć nie kwestionują prekluzji *per se*, skłaniają się ku elastycznemu podejściu, umożliwiając stronom obejście tego przepisu poprzez zgłoszenie zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu przez sąd pierwszej instancji, jeżeli dowód ten był dostępny. W rezultacie przepis funkcjonuje w praktyce w sposób, który może budzić wątpliwości co do swojej skuteczności i spójności w stosowaniu.

Zasada prawdy materialnej

Kwestia prawdy od wieków stanowi przedmiot dociekań filozoficznych i prawniczych. Już w Ewangelii według św. Jana pojawia się słynne pytanie Piłata: *Ti esthin aletheia?* 'Cóż to jest prawda?'²⁸. Jednak dopiero wraz z filozofią oświecenia nastąpił powrót do zasady prawdy materialnej, co zbieгло się w czasie z wprowadzeniem do ustaw procesowych zasady swobodnej oceny dowodów. Początki zasady prawdy materialnej w polskim procesie karnym sięgają Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., kiedy wprowadzono obowiązek opierania rozstrzygnięć na ustaleniach prawdziwych, mimo braku wyraźnego przepisu; jej ugruntowanie nastąpiło dopiero w kodeksie z 1969 r. w art. 2 § 1 pkt 2, a podobne sformułowanie przyjęto w nowym Kodeksie postępowania karnego w art. 2 § 2, głoszącym, że podstawą wszelkich rozstrzygnięć powinny być prawdziwe ustalenia faktyczne.

Kwestia relacji zasady prawdy materialnej do innych zasad postępowania karnego budzi spory w doktrynie. Część badaczy, w tym Edmund Krzymuski, Piotr Hofmański i Stanisław Waltoś²⁹, Andrzej Murzynowski³⁰ oraz Tomasz Grzegorzczuk³¹, uznaje ją za nadrzędną i fundamentalną regułę procesu, której podporządkowane są wszystkie inne zasady. Taki pogląd wynika z założenia, że podstawowym celem postępowania karnego jest ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń, co warunkuje sprawiedliwość i prawidłowość rozstrzygnięć. Niektórzy autorzy prezentują jednak odmienne stanowisko, traktując zasadę prawdy materialnej jako jedną z wielu zasad, funkcjonującą na równi z innymi regułami dotyczącymi postępowania dowodowego. Takie podejście podkreśla konieczność równoważenia dążenia do prawdy z innymi wartościami procesu, takimi jak prawa oskarżonego, kontrydiktoryjność czy sprawność postępowania.

W literaturze przedmiotu pojawiają się istotne rozbieżności co do źródła zasady prawdy materialnej. Z jednej strony niektórzy autorzy, reprezentowani m.in. przez P. Hofmańskiego i S. Waltosia³², wskazują na jej konstytucyjne podstawy. Z kolei Łukasz Chojniak³³ prezentuje odmienne podejście – według niego przyjęcie zasady prawdy

²⁸ Ewangelia według św. Jana 18, 38, [w:] R. Weber, *Biblia Sacra Vulgata (Stuttgartensia)*, Stuttgart 1994.

²⁹ P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny...*

³⁰ Zob. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976.

³¹ Zob. T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym*, Warszawa 2008.

³² P. Hofmański, S. Waltoś, *Zasada prawdy materialnej w polskiej procedurze karnej*, [w:] P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny...*

³³ Ł. Chojniak, *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 9, s. 18–29.

materialnej za konstytucyjną rodzi problem jej ograniczenia w procedurach innych niż karna (np. w postępowaniu cywilnym), co mogłyby być nie do pogodzenia z gwarancjami wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Bezsporne natomiast jest źródło tej zasady w Kodeksie postępowania karnego w art. 2 § 2, który stanowi, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne.

Badacze podkreślają ponadto, co istotne dla dalszych rozważań, że przepis ten ma charakter dyrektywy³⁴, co oznacza, iż nie jest bezwyjątkowy. Na tę cechę zwraca uwagę również Radosław Olszewski³⁵, wskazując ponadto, że choć zasada prawdy materialnej nakazuje opieranie rozstrzygnięć na prawdziwych ustaleniach faktycznych, to jej zastosowanie różni się w zależności od rodzaju decyzji procesowej. W pełni obowiązuje ona np. w odniesieniu do decyzji niekorzystnych dla oskarżonego, natomiast w przypadku decyzji dla niego korzystnych dopuszczalne jest oparcie się nie tylko na rzeczywistych ustaleniach faktycznych, ale także – w razie ich braku – na zasadach domniemania niewinności oraz *in dubio pro reo*.

Kolizja czy współistnienie?

Na pierwszy rzut oka zasada prawdy materialnej i prekluzja dowodowa wydają się ze sobą sprzeczne. Pierwsza nakazuje dążenie do pełnego i obiektywnego ustalenia faktów sprawy, niezależnie od okoliczności proceduralnych, druga natomiast ogranicza możliwość przedstawiania dowodów po określonym etapie postępowania, kładąc nacisk na sprawność procesu i ochronę interesów stron. Powstaje zatem pytanie, czy te dwie reguły mogą współistnieć w procesie karnym, czy też prekluzja dowodowa stanowi nieakceptowalne ograniczenie dążenia do prawdy? Czy prekluzję dowodową należy traktować jako nieunikniony kompromis w ramach systemu prawa karnego, czy raczej jako zagrożenie dla zasady prawdy materialnej?

Analizując uzasadnienie³⁶ projektu ustawy wprowadzającej prekluzję dowodową, można dostrzec pewną niekonsekwencję w stanowisku jego autorów. Z jednej strony wskazują oni na to, że w polskim procesie karnym dominuje zasada prawdy materialnej, co powinno wykluczać istnienie typowej prekluzji dowodowej. Skoro bowiem sąd zobowiązany jest do ustalenia prawdy materialnej, nie może być mowy o bezwzględnym wyłączeniu dowodów tylko ze względu na uchybienia formalne czy spóźnione ich zgłoszenie. Z drugiej strony jednak autorzy uzasadnienia twierdzą, że fakt dominacji zasady prawdy materialnej sprawia, iż wprowadzona prekluzja dowodowa nie stanowi dla niej zagrożenia. Dodatkowe wątpliwości budzi stanowisko autorów uzasadnienia, zgodnie z którym obowiązek poszukiwania dowodów przez organ procesowy aktualizuje się dopiero wówczas, gdy istnieje realne niebezpieczeństwo naruszenia zasady prawdy materialnej. Pojawia się zatem pytanie, jak w praktyce oceniać, czy istnieje „realne niebezpieczeństwo” naruszenia

³⁴ Zob. P. Hofmański, S. Waltoś, *Zasada prawdy materialnej...*

³⁵ Zob. R. Olszewski, J. Tylman, *Zasada prawdy materialnej*, [w:] R. Olszewski, D. Świecki (red.), *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014.

³⁶ Rządowy projekt...

tej zasady – kryterium to ma bowiem charakter *stricte* ocenny. Kolejną kwestią jest określenie roli art. 170 § 1a k.p.k., który w ocenie autorów nowelizacji stanowi mechanizm gwarantujący realizację zasady prawdy materialnej. Wskazano bowiem, że istnieje kategoria dowodów, które nie muszą, a nawet nie powinny, być przedmiotem zainteresowania sądu działającego z urzędu. Niemniej jednak sama konieczność wprowadzenia takiego mechanizmu sugeruje, że problematyczność art. 170 § 1a k.p.k. wynika właśnie z jego obligatoryjnego charakteru. Gdyby bowiem pkt 6 tego przepisu nie miał charakteru bezwzględnego, lecz zawierał sformułowanie „może”, a nie „musi”, zapewne nie byłoby potrzeby konstruowania dodatkowych wyjątków, mających na celu złagodzenie skutków wprowadzonej regulacji.

Dodatkowo wprowadzenie art. 170 § 1a k.p.k. jako mechanizmu gwarantującego realizację zasady prawdy materialnej sugeruje, że sama prekluzja mogłaby tę zasadę naruszać – inaczej nie byłoby potrzeby tworzenia takich wyjątków. W efekcie regulacja ta wydaje się nie do końca przemyślana. Nie tylko wprowadza wątpliwości interpretacyjne, ale także wymaga dodatkowych konstrukcji prawnych, które mają złagodzić jej skutki. Paradoksalnie samo uzasadnienie ustawy zamiast rozwiewać wątpliwości, jeszcze bardziej uwidacznia problematyczność nowelizacji i brak jednoznacznego stanowiska jej twórców.

Stanowiska autorów wskazujących na sprzeczność prekluzji dowodowej z zasadą prawdy materialnej są bardziej kategoryczne, co oznacza, że według nich nowa regulacja nie tylko komplikuje proces dowodowy, ale również może prowadzić do sytuacji, w której istotne dla sprawy dowody nie zostaną uwzględnione, a tym samym prawda materialna zostanie zdeformowana. Katarzyna Sychta jednoznacznie stwierdza, że choć wprowadzono pewne wyjątki od prekluzji dowodowej, to nie usuwają one kolizji między tą instytucją a zasadą prawdy materialnej³⁷. Oznacza to, że w konkretnych przypadkach może dojść do pominięcia dowodów istotnych dla ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzeń. P. Hofmański i S. Waltoś³⁸ zauważają, że prekluzja dowodowa wprowadzona do postępowania karnego została wzorowana na modelu znanym z postępowania cywilnego – w którym priorytetem jest stabilność procesowa, a nie bezwzględne dążenie do prawdy materialnej. Ich zdaniem wprowadzenie tej konstrukcji do procedury karnej skutkuje nie tylko jej sprzecznością z zasadą prawdy materialnej, ale także naruszeniem zasady prawa do obrony. Może to prowadzić do sytuacji, w których sprawca przestępstwa uniknie odpowiedzialności karnej wyłącznie z powodu formalnych ograniczeń w zakresie przeprowadzania dowodów. Podkreśla się również, że prekluzja dowodowa może być stosowana już na bardzo wczesnym etapie postępowania, co zwiększa ryzyko, że postępowanie karne będzie faworyzowało szybkość procesu kosztem rzetelności i prawidłowości orzeczenia.

Zdarzają się jednak prace, w których autorzy, choć nie wskazują na prekluzję jako bezpośrednie naruszenie tej zasady, to zwracają uwagę na jej istotne konsekwencje

³⁷K. Sychta, [w:] J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024, komentarz do art. 170.

³⁸P. Hofmański, S. Waltoś, *Oddalenie wniosku dowodowego*, [w:] P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny...*

procesowe. Taktyka obrończa, choć formalnie jest elementem prawa do obrony, ma również bezpośredni wpływ na realizację zasady prawdy materialnej. Jeżeli prekluzja dowodowa ogranicza możliwość elastycznego reagowania na rozwój postępowania, może prowadzić do sytuacji, w której istotne dowody nie zostaną ujawnione w odpowiednim momencie, a nawet w ogóle nie trafią do materiału dowodowego. Jak podkreśla Cezary Kulesza³⁹, kolejność przeprowadzania dowodów ma znaczenie dla skuteczności obrony. Jeśli obrona zostanie zmuszona do ujawnienia dowodów zbyt wcześnie lub nie będzie mogła ich przedstawić na późniejszym etapie postępowania, może to doprowadzić do ich pominięcia. W rezultacie obraz sprawy, jaki wyłania się z postępowania dowodowego, może być niepełny, co stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zasady prawdy materialnej. Z kolei argument Ł. Cory⁴⁰, że prekluzja nie narusza samego prawa do obrony, lecz jedynie wymusza jego wcześniejszą aktywność, pomija fakt, iż skuteczność obrony często zależy od możliwości odpowiedzi na tezy oskarżenia w najbardziej dogodnym momencie. Jeżeli oskarżony nie może skorzystać z dowodów w czasie, gdy są one najbardziej efektywne dla wykazania jego niewinności lub osłabienia argumentacji oskarżenia, w praktyce może dojść do ograniczenia możliwości ustalenia prawdy materialnej.

Argumenty, które wskazują na elastyczność prekluzji, nie rozwiązują problemu. Nawet jeśli sąd może z urzędu przeprowadzić dowód, to takie uprawnienie nie zawsze jest realizowane. Przywoływane wyroki sądów dotyczą możliwości obejścia prekluzji poprzez zgłoszenie zarzutu niewykorzystania dowodu przez sąd, ale takie rozwiązanie wcale nie eliminuje problemu braku dowodów w postępowaniu, a jedynie stanowi narzędzie procesowe, które nie gwarantuje faktycznego dochodzenia prawdy materialnej.

Niektórzy autorzy podnoszą jednak, że prekluzja dowodowa może pozytywnie wpływać na realizację prawdy materialnej. Twierdzą oni, że ograniczenia czasowe w procesie dowodowym, związane z upływem czasu od zdarzenia do przesłuchania świadków czy zebrania dowodów rzeczowych, mają swoje uzasadnienie. Zbyt długi okres pomiędzy zdarzeniem a odtworzeniem informacji wpływa negatywnie na ich wartość, a zwłaszcza dowody rzeczowe mogą zostać zniszczone lub zniekształcone⁴¹. Z tej perspektywy prekluzja dowodowa wydaje się działać na rzecz utrzymania sprawności postępowania, eliminując zagrożenie związane z degradacją dowodów. Jednak Ł. Cora⁴² zauważa, że prekluzja dowodowa może być traktowana jako iluzja sprawności postępowania, gdzie w istocie zamiast ułatwiać ustalenie faktów, wprowadza zbędne ograniczenia, które w praktyce zniekształcają pełen obraz sprawy.

Jednakże choć teoretycznie istnieje możliwość ograniczenia zasady prawdy materialnej, w praktyce prowadzi to do szeregu problemów. Poczynione rozważania dotyczące prekluzji dowodowej prowadzą do wniosku, że jej obecna forma, choć może realizować funkcję dynamizującą, aktywizującą, gwarancyjną i stabilizującą postępowanie dowodowe,

³⁹ C. Kulesza, *Rola obrońcy na rozprawie sądowej*, [w:] P. Hofmański, C. Kulesza (red.), *Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, seria: System Prawa Karnego Procesowego, t. 6, Warszawa 2016.

⁴⁰ Ł. Cora, *Weryfikacja czynności dowodowych postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, 2024, Lex.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

nie spełnia oczekiwań w zakresie zwiększenia kontradyktoryjności w procesie karnym, zwłaszcza biorąc pod uwagę obciążenie sądu obowiązkiem dowodzenia⁴³.

Sensowniejszym rozwiązaniem byłaby zmiana przepisu polegająca na modyfikacji treści art. 170 § 1 k.p.k. W literaturze słusznie proponuje się⁴⁴, aby przepis został sformułowany w sposób dający organowi procesowemu większą swobodę, tj. poprzez nadanie mu brzmienia: „Organ procesowy może oddalić wniosek dowodowy, jeżeli: (...)”, co umożliwiłoby indywidualne podejście do każdej sprawy i dostosowanie trybu przeprowadzenia dowodu do okoliczności danej sprawy. Taka zmiana byłaby zgodna z rozwiązaniami stosowanymi w przepisach procedury cywilnej, gdzie sąd dysponuje uprawnieniem do oddalenia dowodu, lecz nie jest do tego zobligowany.

Wnioski

W analizowanym zagadnieniu kolizji zasady prawdy materialnej z instytucją prekluzji dowodowej w postępowaniu karnym nie sposób pominąć szeregu trudności interpretacyjnych oraz sprzecznych stanowisk, które w literaturze prawniczej budzą poważne wątpliwości co do spójności całego systemu. Już samo uzasadnienie projektu ustawy wprowadzającej prekluzję dowodową wskazuje na to, że autorzy nie potrafili jednoznacznie określić, czy przyjęcie tego mechanizmu stanowi naruszenie fundamentalnej zasady dążenia do prawdy materialnej.

Część autorów literatury przedmiotu podkreśla, że wprowadzenie prekluzji nie musi być postrzegane jako bezpośredni atak na zasadę prawdy materialnej, lecz jako instytucja formalizująca przebieg postępowania, co w pewnym stopniu ogranicza taktykę obrony. W praktyce jednak ograniczenie możliwości dopuszczenia dowodów prowadzi do sytuacji, w której pełne odtworzenie stanu faktycznego staje się utrudnione, co w konsekwencji narusza podstawowy cel postępowania karnego. Przeważające stanowisko wskazuje bowiem na sprzeczność między zasadą prawdy materialnej a instytucją prekluzji – ograniczenie materiału dowodowego zdaniem krytyków nie pozwala na rzetelne i kompleksowe odtworzenie stanu faktycznego, a tym samym podważa fundament, na którym opiera się cały system karnego postępowania.

Istnieje także pogląd, że prekluzja, choć formalnie sprzeczna z dążeniem do prawdy materialnej, nie koliduje z innymi zasadami postępowania karnego oraz prawem do sprawiedliwego procesu, co mogłoby uzasadniać jej stosowanie w sytuacjach, gdy ograniczenie materiału dowodowego wynika z konieczności organizacyjnych i proceduralnych (jeśli przyjąć traktowanie prawdy materialnej nie jako zasady nadrzędnej, lecz jako jednej z równorzędnych wartości systemu procesowego). Jednakże reprezentanci krakowskiej szkoły procesu karnego stanowczo sprzeciwiają się takim relatywizacjom, zresztą słusznie utrzymując, że prawda materialna stanowi naczelną zasadę procesu karnego i z tego powodu ustępstwa na rzecz innych zasad nie są pożądane w polskim procesie karnym.

⁴³Ibidem.

⁴⁴M. Karuga, K. Zgryzek, *Gwarancje i ograniczenia prawdy w polskim procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 2023, t. 7, nr 1, s. 1–34.

Dodatkowo pojawiają się argumenty, że sprzeczność między prekluzją a prawdą materialną może być częściowo niwelowana przez inicjatywę sądu, który zawsze ma możliwość uzupełnienia materiału dowodowego, a także przez instancje wyższe poprzez możliwość złożenia środka odwoławczego. Jednak przyjmowanie tego stanowiska rodzi pytanie o zasadność wprowadzenia samego przepisu o prekluzji, mianowicie jeśli takie mechanizmy mają skutecznie kompensować negatywne skutki ograniczenia dowodzenia, wówczas cel wprowadzenia prekluzji wydaje się być wątpliwy. Z drugiej strony zwolennicy prekluzji podkreślają, że jej stosowanie aktywizuje strony postępowania oraz ogranicza możliwość wystąpienia zniekształceń dowodowych wynikających z długotrwałego oczekiwania, co z pewnością stanowi pozytywny aspekt tego rozwiązania. Niemniej jednak nawet przy uznaniu tych korzyści, dominujące stanowisko krytyczne utrzymuje, że ograniczenia wprowadzone przez prekluzję dowodową, w praktyce przeważają nad ewentualnymi plusami, co skutkuje naruszeniem nadrzędnej zasady dążenia do prawdy materialnej.

W świetle dotychczasowych rozważań słuszne wydają się postulaty Mateusza Karugi i Kazimierza Zgryzka⁴⁵, aby w przepisie art. 170 ust. 1 pkt 6 k.p.k. rozważyć wprowadzenie instytucji prekluzji w charakterze fakultatywnym, a nie obligatoryjnym. Obecne uregulowanie, w którym stosowanie prekluzji jest narzucone bezwarunkowo, ewidentnie koliduje z nadrzędną zasadą prawdy materialnej, której celem jest pełne i rzetelne odtworzenie stanu faktycznego sprawy. Taki bezwzględny obowiązek narzucony przez ustawodawcę budzi również wątpliwości z perspektywy podziału władz – to ustawodawca, a nie sąd, dyktuje sposób postępowania, co z kolei ogranicza swobodę urzędową sądu w dążeniu do osiągnięcia pełnej prawdy materialnej. Gdyby zaś prekluzja funkcjonowała jako instytucja fakultatywna, podobnie jak ma to miejsce w postępowaniu cywilnym, możliwe byłoby wprowadzenie pewnych ustępstw, które pozwoliłyby na bardziej elastyczne podejście do kwestii dopuszczania dowodów. Taka zmiana umożliwiłaby sądowi wybór rozwiązania najlepiej odpowiadającego specyfice konkretnej sprawy, co mogłoby przyczynić się do lepszego zachowania równowagi między efektywnością proceduralną a dążeniem do pełnego ustalenia stanu faktycznego. W konsekwencji, postulowane modyfikacje przepisów dotyczących prekluzji w postępowaniu karnym wydają się być nie tylko uzasadnione, ale wręcz konieczne, aby nie naruszać naczelnej zasady prawdy materialnej.

Można zatem stwierdzić, że obecny stan prawny w zakresie prekluzji dowodowej wymaga modyfikacji. Niezrozumiałość stosunku między zasadą prawdy materialnej a prekluzją, trudności w pogodzeniu interesów proceduralnych z dążeniem do pełnego odtworzenia stanu faktycznego oraz sprzeczne stanowiska badaczy jednoznacznie wskazują na potrzebę krytycznej analizy i rewizji obowiązujących rozwiązań. Obowiązkowe stosowanie prekluzji dowodowej w obecnym brzmieniu wyraźnie narusza zasadę prawdy materialnej. Niemniej jednak nic w prawie nie jest bezwzględne; możliwe są odstępstwa od zasad, które pozwalają na pewną elastyczność w stosowaniu norm proceduralnych. Gdyby instytucja prekluzji funkcjonowała jako rozwiązanie fakultatywne, dałoby to sądowi możliwość dostosowania postępowania do specyfiki danej sprawy, co mogłoby zrekompenzować ograniczenia wynikające z jej obowiązkowego charakteru. Takie podejście mogłoby

⁴⁵ Ibidem.

umożliwić zachowanie równowagi między efektywnością proceduralną a dążeniem do pełnego ustalenia stanu faktycznego.

Podsumowując, obowiązkowe stosowanie prekluzji dowodowej w obecnym kształcie wywołuje istotne zastrzeżenia, gdyż wpływa na realizację zasady prawdy materialnej. W związku z tym wskazane byłoby rozważenie reformy tego przepisu, np. poprzez ustanowienie charakteru fakultatywnego. Takie rozwiązanie pozwoliłoby sądom na elastyczne dostosowanie procedury do specyfiki konkretnej sprawy, co mogłoby skutkować pełniejszym i rzetelniejszym ustaleniem stanu faktycznego, a tym samym lepszym funkcjonowaniem procesu karnego.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Chojniak Ł., *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 9.
- Cora Ł., *Weryfikacja czynności dowodowych postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, 2024, Lex.
- Gerecka-Żołyńska A., *Zamknięcie przewodu sądowego*, [w:] P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, 2020, Lex.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym*, Warszawa 2008.
- Hofmański P., Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023.
- Izydorczyk J., *Przewód sądowy w sądzie odwoławczym*, 2015, Lex.
- Karuga M., Zgryzek K., *Gwarancje i ograniczenia prawdy w polskim procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 2023, t. 7, nr 1.
- Kulesza C., *Rola obrońcy na rozprawie sądowej*, [w:] P. Hofmański, C. Kulesza (red.), *Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, seria: System Prawa Karnego Procesowego, t. 6, Warszawa 2016.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976.
- Niegierewicz-Biernacka A., *Przedkładanie ekspertyzy prywatnej na określonym etapie postępowania karnego*, [w:] eadem, *Ekspertyza prywatna w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2024.
- Olszewski R., Tylman J., *Zasada prawdy materialnej*, [w:] R. Olszewski, D. Świecki (red.), *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014.
- Osiak-Krynicka K., *Kazus 25*, [w:] K. Dudka, H. Paluszkiewicz (red.), *Postępowanie karne w kazusach*, Warszawa 2024.
- Paluszkiewicz H., *Wniosek dowodowy*, [w:] K. Dudka, H. Paluszkiewicz (red.), *Postępowanie karne w kazusach*, Warszawa 2024.
- Rusinek M., *Prekluzja dowodowa*, [w:] A. Małolepszy, R. Olszewski (red.), *Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania*, Warszawa 2021.

Weber R., *Biblia Sacra Vulgata (Stuttgartensia)*, Stuttgart 1994.

Zagrodnik J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2024.

Akty normatywne

Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1694).

Orzecznictwo

Wyrok SA w Gdańsku z 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKa 88/18, Lex nr 2701227.

Wyrok SA w Katowicach z 23 listopada 2011 r., sygn. akt II AKa 155/11, KZS 2012, z. 4, poz. 46.

Wyrok SA w Warszawie z 23 listopada 2017 r., sygn. akt II AKa 339/17, Lex nr 2412792.

Wyrok SN z 20 lipca 1987 r., sygn. akt II KR 167/87, OSPiKA 1988, z. 3, poz. 70.

Wyrok SO w Rzeszowie z 13 listopada 2024 r., sygn. akt III Ka 606/24, Lex nr 3789514.

Wyrok SO w Siedlcach z 11 stycznia 2024 r., sygn. akt II Ka 834/23, Lex nr 3665393.

Wyrok SO w Siedlcach z 7 maja 2024 r., sygn. akt II Ka 572/23, Lex nr 3725858.

Źródła internetowe

Rojek-Socha P., *Gajowniczek-Pruszyńska: Prekluzja w postępowaniu karnym godzi w prawo do obrony*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/prekluzja-w-postepowaniu-karnym-opinia-katarzyna-gajowniczek,496301.html>.

Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/prekluzja>.

Inne źródła

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3251.

Evidence preclusion in Polish criminal proceedings and the implementation of the principle of material truth

Summary

The preclusion of evidence, traditionally associated with civil proceedings, has also been introduced into the Polish criminal procedure, causing significant controversy due to its potential conflict with the principle of material truth, regarded as fundamental in criminal proceedings. The purpose of this article is to analyze the relationship between evidentiary preclusion and the realization of the principle of material truth, addressing the question of whether limiting the possibility to submit evidence after a certain procedural deadline threatens the correct determination of factual circumstances in

criminal trials. The author conducts an in-depth analysis of legal literature, court rulings, and legislative intentions, highlighting the existing contradictions between these two institutions. Conclusions indicate that, although preclusion enhances procedural efficiency and prevents undue delays, it may practically hinder the court's pursuit of truth, distorting a complete and objective establishment of facts. Therefore, it is argued that changing the current approach to preclusion from obligatory to discretionary would be justified. This modification would enable courts to exercise greater flexibility, adapting evidentiary decisions to the specifics of individual cases without compromising the fundamental value of material truth.

Keywords: preclusion, evidence, criminal procedure, legal principles